Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA
# REPUBLIKA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Rok I | ŁÓDŹ, WTOREK, 28 WRZEŚNIA 1926 ROKU. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 269

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

# Trzeci rząd prof. Bartla.

## Wszyscy ministrowie zachowali swoje fotele.

## Nowy gabinet stanie w czwartek przed sejmem?

### W kuluarach sejmowych.—Co uczyni prawica?—Votum ufności— albo rozwiązanie sejmu.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" telefonuje:

O godzinie 11 min. 20 przed południem prezydent Rzeczypospolitej podpisał na zamku dekret nominacyjny nowego rządu w składzie następującym:

**Premjer — prof. dr. Kazimierz Bartel**

Minister spraw wojskowych marszałek Józef Piłsudski.

Minister spraw wewnętrznych—Kazimierz Młodzianowski.

Minister skarbu — Czesław Klarner.

Minister spraw zagranicznych—August Zaleski.

Minister sprawiedliwości — prof. Wacław Makowski.

Minister przemysłu i handlu — inż. Eugenjusz Kwiatkowski.

Minister kolei — Paweł Romocki.

Minister robót publicznych — prof. dr. Witold Broniewski.

Minister oświaty — prof. Antoni Sujkowski.

Minister reform rolnych — prof. W. Staniewicz.

Minister rolnictwa — Józef Raczyński.

Minister pracy — dr. Stanisław Jurkiewicz.

### Przysięga.

O godzinie 5-ej popołudniu nowy gabinet złożył w ręce premjera przysięgę.

W sejmie zaczęły się ożywione komentarze zaszłych wypadków. Trudno było widzieć posłów zadowolonych.

### Nastrój w Sejmie.

Niezwykle przygnębiony nastrój kuluarów świadczył, że sejm dostatecznie zdaje sobie sprawę, **że znaczenie jego zostało o kilka stopni zepchnięte niżej.**

Ogólnie jednak zadawano sobie pytanie, czy nowy rząd pozostawi w swym składzie dwóch ministrów, którzy już otrzymali votum nieufności i czy zdecyduje się stanąć przed izbą.

### W czwartek — expose premjera.

Z prezydjum rady ministrów dochodziły wieści, że

**premjer Bartel szykuje expose na czwartek.**

Na ten bowiem dzień posiedzenie sejmu jest właśnie zwołane.

Stronnictwa, które wyraziły votum nieufności ministrom Młodzianowskiemu i Sujkowskiemu przejawiają szczególnie wiele zdenerwowania.

### Prawica grozi.

Leaderzy partji prawicowych i Piasta odgrażają się, że jeżeli premjer w czwartek się w izbie zaprezentuje

**to nie spotka go na posiedzeniu wielu przyjemności.**

Sprawa czwartkowego posiedzenia jest jednak nie wyjaśniona.

Marszałek Rataj wyznaczył je warunkowo t. zn. jeżeli zajdzie potrzeba zbadania poprawek senatu do prowizorjum budżetowego na IV kwartał r.b., względnie jeżeli rządowi będzie zależało na natychmiastowej ratyfikacji układu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego.

Jak wynika jednak z depeszy podanej na miejscu **senat żadnych poprawek** do prowizorjum nie ma zamiaru wnosić.

A więc tylko w rękach rządu leży decyzja czy chce czy nie chce izby poselskiej w czwartek **oglądać.**

## Komisja senacka zatwierdziła budżet.

### Wszystkie wnioski prawicy—odrzucone.

Sprawozdawca parlamentarny „Republiki" (B) telefonuje:

Komisja budżetowa senatu zajmowała się uchwalonem już przez sejm prowizorjum budżetowem na IV kwartał.

Senatorowie Hempel i Popowski zgłosili wszystkie obalone już w sejmie wnioski opozycyjne b. ministra posła Zdziechowskiego o skreślenie 34 miljonów, a nawet poszli jeszcze dalej, gdyż zaproponowali skreślenie z budżetu ministerstwa spraw wojskowych 500 tysięcy złotych, przeznaczonych na przeniesienie szkoły podchorążych z Warszawy do Ostrowia Łomżyńskiego.

**Była to oczywiście znów demonstracja pod adresem marszałka Piłsudskiego.**

Jednak zakusy spaliły na panewce. Komisja olbrzymią większością głosów tylko przeciwko głosom Z. L. N., niemców i mniejszości słowiańskich odrzuciła wszystkie wnioski opozycji

**zatwierdzając budżet w wysokości podanej przez rząd.**

Tak więc na dzisiejszym posiedzeniu senatu prowizorjum również zostanie zatwierdzone, **nie dając powodu do zwoływania sejmu na czwartek.**

## Biuro badania cen

### zostanie utworzone przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Warszawa, 27 września.

Dnia 26 bm. pod przewodnictwem min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego odbyła się konferencja z gronem zaproszonych fachowców w sprawie organizacji biura badania cen. Ustalono zasadniczo ramy ustawy i postanowiono w ciągu tygodnia odbyć drugie czytanie projektu. W następnym tygodniu po uzgodnieniu z zainteresowanymi ministrami, projekt zreferowany zostanie na konferencji z przedstawicielami przemysłu i handlu, poczem około 15 października znajdzie się na radzie ministrów.

## Bohaterscy lotnicy

### u prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 27 września

W dniu 26 b. m. kpt. pilot Orliński i jego mechanik st. sierżant Kubiak, którzy dokonali lotu Warszawa — Tokio—Warszawa — udali się w towarzystwie płk. sztabu geenralnego Zahorskiego, szefa gabinetu wojskowego prezydenta Rzeczypospolitej i płk. Rayskiego, szefa departamentu lotnictwa, inicjatora lotu, do Spały, gdzie byli przyjęci na audjencji przez p. Prezydenta. Kpt. Orliński i st. sierżant Kubiak zostali zaproszeni na obiad przez p. Prezydenta. P. Prezydent żywo interesował się szczegółami wyprawy oraz wyraził dzielnym lotnikom słowa uznania za ich brawurowy lot.

## Represje rządu wobec przemysłowców węglowych

### za nieusprawiedliwione podwyższenie ceny węgla.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje:

Wobec nieusprawiedliwionego gospodarczo podwyższenia ceny węgla dla rynku wewnętrznego przez konwencję węglową od dnia 25 b. m. o 10 procent, na wnioesk p. ministra przemysłu i handlu zarządzone zostało przez ministerstwo skarbu natychmiastowe ściąganie od przemysłu węglowego podatku majątkowego w ten sposób, że dotychczasowe spłaty w wysokości 1,10 zł. od tony węgla podwyższone zostały od dnia 25 b. m. do wysokości 3 zł. od tony. W ten sposób przemysł węglowy spłacać będzie odtąd zamiast ok. 3 miljonów zł. 9 miljon. zł. miesięcznie.

**Ponadto zamierzone jest podwyższenie taryfy eksportowej dla węgla o 20 proc.** Wreszcie w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych wysyła ministerstwo przemysłu i handlu komisję specjalną do zbadania kosztów własnych,

**przyczem w razie udowodnionego pobierania nadmiernych cen będą zastosowane rygory przewidziane prawem w stosunku do kierowników konwencji.**

Konwencja węglowa — wobec powyższego — nadesłała zawiadomienie, iż **„nie może przewidzieć czy i w jakiej mierze będzie mogła spełniać swoje zobowiązania wobec kraju".** Pan minister przemysłu i handlu polecił odpowiedzieć konwencji, iż czyni jej kierowników osobiście odpowiedzialnymi za sprawę dostatecznego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w węgiel, a w razie stwierdzonego sabotażu wprowadzi reglamentację węgla.

## Nadzwyczajna sesja parlamentu angielskiego.

**Londyn,** 27 września.

Dziś zebrały się obie izby w celu załatwienia na jeden miesiąc pełnomocnictw dla rządu wobec trwania strejku górników. Premjer Baldwin przedstawił przebieg przesilenia w przemyśle węglowym. Ostatnie propozycje rządu zostały odrzucone, rząd jednak podtrzymywać zamierza przez jakiś czas te propozycje.

## Starcia w Kownie

### między ludnością polską a bojówkami litewskimi.

Kowno, 27 września

W niedzielę doszło do starcia pomiędzy katolicką ludnością polską a bojówkami litewskiemi, które zaatakowały polaków, wychodzących z katedry. W ciągu starcia wywiazała się strzelanina. 9 osób zostało rannych. 10 osób aresztowano.

## Biblję Gutenberga

### kupił amerykanin za 275 tysięcy dolarów.

Wiedeń, 27 września

Amerykanin dr. Otto Follberg z Nev-Yorku nabył drukowaną na pergaminie biblję Gutenberga za kolosalną sumę dolarów 275 tysięcy. Biblja ta była własnością klasztoru Benedyktynów z San Paulo w Koryncji Za zezwolenie na wywóz tej biblji otrzymała Austrja 25 tysięcy dolarów.

## Majątek Brianda spłonął.

**Paryż,** 27 września

Agencja telegraficzna „Express".

W majątku Brianda zdarzył się pożar, który spowodował znaczne straty, które dochodzą do 300 tysięcy franków.

# Student--bandyta skazany na bezterminowe ciężkie więzienie

## Sprawca napadu na dom bankowy Targownika w Warszawie przyznaje się do winy.—Do szajki bandyckiej został wciągnięty przez szwagra swego, Jareckiego.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godz. 11 zrana w wydziale 8-ym sądu okręgowego rozpoczęła się w trybie doraźnym sprawa przeciwko Lucjanowi Żaboklickiemu,

**jednemu ze sprawców napadu na kantor wymiany Targownika, przy ul. Niecałej 2,**

którego to napadu dokonali bracia Jareccy i oskarżony Żaboklicki.

### Postać Zaboklickiego

O godz. 11 m. 10 wprowadzają Żaboklickiego.

**Jest to młodziutki blondynek, wyglądający najwyżej na 20 lat.**

Spokojnym wzrokiem rozgląda się po sali.

Na ławie obrońców adwokaci Szostakiewicz i Paschalski.

Przewodniczący wiceprezes Gumiński przy udziale sędziów Rybaczewskiego i Lorentowicza. Oskarża pprok. Świtalski.

**Z personalji oskarżonego wynika, iż ma on wykształcenie 8-klasowe, był rok na politechnicei rok na prawie, w r. 1919 karany był za dezercję z wojska 3-miesięcznem więzieniem.**

O godz. 11 min. 30 prezes Gumiński rozpoczął odczytywanie aktu oskarżenia.

### Akt oskarżenia.

W dniu 30 sierpnia 1926 r. do kantoru wymiany Lejbusia Targownika przy ulicy Niecałej 2, weszło dwóch młodych ludzi: Lucjan Żaboklicki i Stanisław Jarecki, zaś na ulicy, przed drzwiami kantoru, pozostał Feliks Jarecki, b. przodownik policji, ubrany w płaszcz gumowy i czapkę policyjną.

Przybyli do kantoru wyjęli rewolwery, nakazując obecnym podnieść ręce do góry i paść na ziemię. Żaboklicki przeskoczył kontuar i zrabował z kasy Targownika 8.686 złotych w gotówce, a towarzysz jego odebrał portfele Lejbie Kaplanowi i Dezyderemu Grossmanowi, poczem wybiegli na ulicę.

Obecnie w kantorze wybiegli na ulicę za bandytami, którzy wypadli przez kamienicę przechodnią przy ul. Niecałej nr. 6 do galerji Luksemburga, gdzie czekała na nich zamówiona poprzednio taksówka przez Żaboklickiego, przytem grozili przechodniom rewolwerami.

Gdy wskoczyli do samochodu, sterroryzowany szofer ruszył z miejsca, lecz na rogu ul. Senatorskiej zatrzymał silnik i wyskoczył z auta. Wówczas bandyci opuścili samochód i usiłowali uciec: Żaboklicki w stronę ul. Wierzbowej, a Stanisław Jarecki przez plac Teatralny w kierunku opery. Za Żaboklickim pobiegł wywiadowca Wacław Szwede i posterunkowy Jakób Żuliński, którzy, mimo wymierzenia ku nim rewolweru, schwytali go za ręce i obezwładnili, odbierając mu rewolwer nabity. systemu Smith Wesson. Znaleziono nadto przy nim ukryty sztylet, oraz zrabowaną u Targownika gotówkę 8686 zł.

### Na placu Teatralnym.

Jednocześnie biegnącemu przez plac Teatralny Jareckiemu zastąpił drogę posterunkowy Józef Słomski, do którego Jarecki strzelił, raniąc go śmiertelnie. Następnie uciekający postrzelił usiłujących go schwytać: Władysława Piaseckiego i Stefana Boruckiego, poczem pobiegł do szofera Władysława Fijałkowskiego, wezwał go do jazdy i strzelił do niego, lecz chybił i ukrył się między taksówki. W tym momencie siedzący obok w taksówce pasażer, nieznany z nazwiska, strzelił do przestępcy kilka razy, zabijając go na miejscu.

Trzeciemu zbrodniarzowi, Feliksowi Jareckiemu, udało się zbiec, gdyż udawał, że bierze czynny udział w pościgu, wzywając publiczność do usunięcia się, aby mógł strzelać, a po zabiciu brata odwiózł go wraz z innymi, samochodem do pogotowia ratunkowego i w ten sposób uciekł. Czelność jego była tak wielka, że nawet schował do kieszeni rewolwer, upuszczony przez zabitego brata.

Ekspertyza i sekcja zwłok Słomskiego wykazały, że zmarł wskutek śmiertelnej rany serca i wątroby.

Rewolwer Żaboklickiego, jak wykazała ekspertyza, był zupełnie zdatny do strzału, naboje, któremi był nabity, są innego kalibru, strzał mógł nastąpić tylko przypadkowo.

Jak świadczy odezwa P.K.U., Żaboklicki odbył służbę wojskową w marynarce w Świeciu, skąd był urlopowany na 9 miesięcy 11 grudnia 1925 r. z obowiązkiem stawienia się w dniu 30-go sierpnia 1926 r.

### Zeznanie oskarżonego.

Do winy się przyznaję. Z Jareckim poznałem się po powrocie z wojska. — Jarecki był moim szwagrem. Byłem wówczas bez posady. Chciałem wyjechać do Ameryki, do Bostonu, gdzie miałem krewnych. Gdy skarżyłem się Jareckiemu, że nie mam zajęcia, usłyszałem od niego, że można łatwo zarobić pieniądze. Z początku Jarecki nic mi jeszcze konkretnego nie mówił. Dopiero później powiedział mi, że tu idzie o napad bandycki.

Najpierw zaprojektował napad na sklep jubilerski przy ul. Chłodnej. W napadzie tym brałem udział. Gdy okazało się, że napad ten przyniósł bardzo mało pieniędzy, postanowiono wykonać zamach na kantor wymiany Targownika przy ul. Niecałej. Podczas ucieczki byłem schwytany. Poddałem się odrazu.

### Wyrok.

**Po przesłuchaniu 25 świadków i wywodów podprokuratora Świtalskiego, sąd skazał Żaboklickiego na bezterminowe ciężkie więzienie.**

# Krwawa walka policji

## z bandytami pod Warszawą.

## Słynny bandyta Zieliński ranny.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Kilkakrotne bezowocne obławy na nieuchwytnego zbója Zielińskiego doprowadziły do przekonania opinję, że tylko przypadek może oddać go w ręce sprawiedliwości.

Przypadek taki zdarzył się wczoraj nad ranem.

Patrol z posterunku policji w Grójcu wyruszył dziś o świcie do wsi Kadłubek aby przeprowadzić dochodzenie w sprawie kradzieży świń, dokonanej tam niedawno.

Podejrzenia o udział w kradzieży prowadziły do niejakiej Julji Romanowskiej, mieszkającej w samotnej chałupce na końcu wsi.

Zaledwie policja ukazała się w obejściu zagrody, z okna chaty gruchnęły rewolwerowe strzały.

Post. Gawroński padł ciężko ranny. Towarzysze jego rozbiegli się, otaczając chałupę i położywszy się na ziemi, rozpoczęli rewolwerowy ogień.

Strzelanina trwała czas jakiś.

Ujrzano nagle

**dwu drabów, wyskakujących**

przez okno i uciekających w stronę lasu.

Ścigano ich kulami bezskutecznie.

Gdy po chwili umilkły strzały z chałupy, policja wkroczyła tam z rewolwerami gotowemi do strzału.

Prócz Julji Romanowskiej zastano w izbie

**trzech bandytów z szajki Zielińskiego,**

a mianowicie: Stasiewicza Marjana i dwu braci Ząbkowskich Stanisława i Maksymiljana.

Zeznali oni policji, iż dwaj ludzie, którzy zdołali uciec do lasu to

**Zieliński i „Rudy Janek".**

nieodstępny jego towarzysz, groźny bandyta Łukomski Władysław.

Aresztowani bandyci zeznali przytem, że

**Zieliński jest ranny,**

o czem świadczą również liczne ślady krwi w izbie.

Lekko draśnięty kulą jest również bandyta Stasiewicz.

Zawiadomiona o wszystkiem policja trzech powiatów rawskiego, radomskiego i kozienickiego zarządziła

**wielką obławę w lasach grójeckich,**

idąc po krwawych śladach Zielińskiego.

Tym razem zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że żywy czy martwy Zieliński wpadnie w ręce policji.

Obława trwa.



# Kasy skarbowe wypłacać będą należności

### bilonem, biletami zdawkowymi i banknotami.

**Warszawa, 27 września.**

W szeregu pism pojawiły się notatki, że ministerstwo skarbu poleciło, aby wypłaty należności państwowych dokonywane były w biletach bankowych, a tylko na żądanie odbiorców — w biletach zdawkowych i w bilonie. Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości i polega na mylnem zrozumieniu okólnika ministerstwa z dnia 11 sierpnia r.b. Okólnik ten zawiadamia izby skarbowe, że z powodu zmian warunków obrotu pieniężnego, Bank Polski uskuteczniać będzie wypłatę zasiłków dla kas skarbowych w biletach bankowych, a w biletach zdawkowych i bilonie na żądanie. Polecono kasom skarbowym, aby dokonywały wypłat należności państwowych takimi znakami, jakie będą w ich posiadaniu.

# Epidemja tyfusu w Berlinie.

### 1742 chorych.

**Berlin, 27 września**

**W ciągu dnia dzisiejszego zmarło na tyfus 11 osób. 23 osoby wyzdrowiały. Przyjęto do szpitali 33 nowych chorych. Ogółem liczba chorych lub podejrzanych na tyfus wynosiła w dniu dzisiejszym 1742. Zmarło 133.**

# Ile kto płaci

### na utrzymanie Ligi Narodów.

**Londyn, 27 września**

**„Daily Telegraph" pisze, iż udział Anglji w kosztach utrzymania Ligi narodów na rok 1926 został określony w wysokości 105 punktów, to znaczy 102 tysięcy funtów sterl. Udział Kanady podniesiono z 29 na 35, Australji na 27, Południowej Afryce na 15, Nowej Zelandji na 10, Irlandji na 10.**

ILUSTROWANA **REPUBLIKA** 28 września 1926

# Śmiech marszałka Piłsudskiego.

Przebieg obecnego przesilenia rządowego jest jedyny w swoim rodzaju, a jego punktem kulminacyjnym było wrażenie, uczynione na Piłsudskim, kiedy w Druskiennikach zjawił się premjer Bartel i oświadczył, że rząd łącznie z ministrem spraw wojskowych znajduje się w stanie dymisji. Marszałek nie znalazł innej odpowiedzi, aniżeli szczery i długi śmiech...

Czy to wszystko nie warte śmiechu?

Sejm wyraził votum nieufności dwu ministrom. Gabinet podaje się do dymisji Prezydent Rzeczypospolitej dymisję przyjmuje. Poczem znów przedkłada mu się do podpisania identyczną listę gabinetową... A wobec tego, że marszałek Piłsudski listę tę w całości zaakceptował, nie ulega kwestji, że i prezydent Mościcki podpisze nominację.

To wszystko razem można było załatwić krótszą procedurą, a mianowicie p. prezydent mógł nie przyjąć dymisji gabinetu...

Widocznie jednak chodzi o coś innego: o ponowne ujarzmienie sejmu. I jak przy sprawie budżetowej sejm, mimo demonstrowanych sprzeciwów, musiał jednak w końcu zgodzić się na wszelkie nadwyżki budżetowe, tak i teraz będzie musiał udzielić votum zaufania rządowi jeśli nie chce, aby niezwłocznie został rozwiązany i by panowie posłowie narażali się na ponowną fatygę elekcji.

A jednak rząd uczynił kilka miesięcy temu błąd, który teraz naprawić jest coraz trudniej. Przecież jest rzeczą pewną że gdyby wybory odbyły się latem, a nawet jeszcze nieco wcześniej, prof. Bartel miałby dziś przytłaczającą większość w parlamencie i mógłby pracować o wiele spokojniej. T. zw. pacyfikacja uspokoiła wprawdzie namiętności w kraju, ale zato znów powstało na nogi politykierstwo, które dziś nie da się już łatwo wyplenić. Marszałek Piłsudski, mając za sobą armję, kpi sobie naturalnie z wrzaskliwych demonstracji panów Trąmpczyńskich, Głąbińskich, Bitnerów i Herców, ale ostatecznie nie można tego nazwać polityką.

Układ sił jest dzisiaj istotnie bardzo nierównomierny, ale właśnie jest rzeczą polityki, aby siłę swą utrwalać. Dając tymczasem wzrastać siłom przeciwnika, pozwalając mu ochłonąć, rząd dzisiejszy dopuszcza się zaniedbania, które bardzo trudno będzie naprawić.

I dlatego uważamy, że każde zaostrzenie sytuacji, a więc i każde radykalne wyjście jest bardzo wskazane. Takiem radykalnem wyjściem nprz. byłoby rozwiązanie sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Zupełnie niezależnie od wyników wyborów sejmowych, jasnem jest, że przeważający głos w państwie będzie miał i nadal marszałek Piłsudski. Ale jednak nie można miarą jednostki utrzymać na czas dłuższy państwowej polityki. Musi się ona oprzeć, jeśli nie na mechanicznem liczeniu głosów mas, to przynajmniej na nastrojach społecznych, a kontynuowaniem niepewnej taktyki nigdy jeszcze mas dla władzy nie zjednano.

Chcielibyśmy, aby szczery i głęboki śmiech marszałka Piłsudskiego był śmiechem ostatnim. O nic innego dziś chodzić nie może, jak o to, aby po upływie roku nie śmiał się ktoś całkiem inny!....

**Czesław Ołtaszewski**

# Prof. Kemmerer nie powiedział,

## że Polska nie potrzebuje kapitału obrotowego.

## Jest to opinja błędna i szkodliwa.

Obecnie ciągle w prasie pojawiają się wyciągi z raportów Kemmerera. Takie oderwane cytaty nie mogą dać całokształtu poglądu prof. Kemmerera i jego misji na stan gospodarczy Polski. Przeciwnie mogą jedynie spaczyć pogląd na gospodarczą sytuację Polski, a w sporadycznych wypadkach wywołują wrażenie, że opinja prof. Kemmerera jest błędna, oparta tylko na teoretycznych przesłankach i mało ma z życiem praktycznem wspólnego.

Nie możemy wierzyć, by misja prof. Kemmerera, składająca się z wybitnych fachowców propagowała niektóre poglądy, które zostały podane w formie wyciągów do wiadomości publicznej.

Do tych poglądów trzeba zaliczyć oświadczenie misji prof. Kemmerera, że Polska potrzebuje tylko zwiększenia swoich sił produkcyjnych, że natomiast pieniędzy jej nie brak i nie brak jej kapitału obrotowego.

Ktokolwiek przygląda się drożyźnie kredytowej u nas w kraju, ktokolwiek śledzi za kalkulacją przemysłową i jak jej wysokie oprocentowanie odbija się na kosztach wytwórczości, odrazu zrozumieć musi, że w Polsce nie tylko brak kapitału obrotowego, ale że jest to główna nasza gospodarcza bolączka, że wytworzenie nowych źródeł produkcyjnych, bez powiększenia kapitału obrotowego, może tylko jedynie doprowadzić do dalszej katastrofy, dalszej drożyzny produkcji, a co zatem idzie — niemożności znalezienia konsumenta na tak drogą produkcję, zastój w przemyśle, bezrobocie, a przez to samo do zmniejszenia zdolności konsumpcyjnej w kraju i nowej gospodarczej katastrofy.

Prof. Kemmerer takiej opinji wygłosić nie mógł.

Opinja ta musiałaby być wygłoszona w innej formie, w innych warunkach i przy omawianiu ewent. dalszych stadjów życia gospodarczego Polski. Opinja ta nie mogła być wygłoszona jako dotycząca obecnego momentu.

U nas wogóle nie zdają sobie sprawy z ważności kapitału obrotowego i z katastrof, które brak kapitału obrotowego wywołuje.

Tem tłomaczy się też pogląd, że można inwestować dowolnie, byleby inwestycja była z materjałów krajowych zrobiona, a nie z importu zagranicznego, bowiem przecież pieniądz został w kraju i kapitału obrotowego się przed tem nie uszczupliło.

Jest to pogląd absolutnie fałszywy **Największe katastrofy gospodarcze zawsze pochodziły z tego, że dane społeczeństwo zbyt silnie inwestowało.**

Najlepiej będzie objaśnić to na przykładzie:

Przedsiębiorstwo X., posiadające dostateczny kapitał obrotowy, zużywa ten kapitał na zakup surowców, produkcję, udzielanie kredytu swoim odbiorcom etc. Przypuśćmy na chwilę, że nieoględny przemysłowiec postanowił kapitał ten obrotowy zainwestować.

Przedsiębiorstwu jego będzie brakowało surowca, kapitałów na wypłaty, kapitału na udzielanie kredytu swoim odbiorcom etc.

Naturalnie, że będzie to ruina przedsiębiorstwa, a przynajmniej jego upośledzenie gospodarcze na długi przeciąg czasu.

Na to dostajemy od laików odpowiedź, że ostatecznie z punktu widzenia gospodarstwa narodowego nie jest to tak ważne, ponieważ pieniądze, które on zainwestował, o ile tylko zużyte zostały na cement, cegłę, żelazo, **nie zostały stracone dla gospodarstwa narodowego i są w formie kapitału obrotowego w innych rękach.**

Tu właśnie leży błąd rozumowania. Pieniądze, które w rękach danego przemysłowca były kapitałem obrotowym, jeśli zostały zużyte na cement, cegłę, żelazo etc. zostały rozdane robotnikom, urzędnikom, majstrom za ich świadczenia

**Kapitał ten, który był w rękach przemysłowca kapitałem obrotowym, stał się kapitałem konsumpcyjnym i jako taki może dość długo wędrować, póki znów znajdzie się w ręku jakiegoś przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego lub finansowego, gdzie zdoła odegrać rolę kapitału obrotowego.**

To przejście z formy kapitału obrotowego do kapitału konsumpcyjnego i wędrowanie w tej formie może trwać miesiące, a czasami lata.

Dlatego też inwestowanie w dużej mierze jest równoznaczne ze zamianą dużej części kapitału obrotowego na kapitał konsumpcyjny, który to kapitał znów, aby się stać obrotowym, musi przejść długą epokę.

Takie zjawiska wytwarzają katastrofy gospodarcze. Natomiast zdrowym zjawiskiem jest **inwestycja, o ile ona wynika z nadmiaru kapitału obrotowego.**

Wtedy taki nadmiar, który jest niepożyteczny, czasami wprost szkodliwy, bowiem wytwarza niezdrowe kredytowe stosunki przy kupnie, jeżeli jest inwestowany, może być dla gospodarstwa narodowego użyteczny i w niemałej mierze pożądany.

Wszystkie te rzeczy są bardzo dobrze znane każdemu ekonomiście w zachodniej Europie, nawet powiem więcej — każdem wytrawnemu seminarzyście na wydziale ekonomji politycznej.

Jest przeto niemożliwością, aby w naszych obecnych warunkach misja prof. Kemmerera propagowała inwestycje, twierdząc, że mamy dość kapitału **obrotowego i że ten kapitał gra minimal**ną rolę.

Takie informacje mogą wywołać w społeczeństwie przekonanie, że albo wyrzucono na misję prof. Kemmerera niepotrzebne miljony, albo opinja prof. Kemmerera została u nas niezrozumiana i spaczona, co jest równoznaczne też z wyrzuceniem miljonowych sum.

**Maurycy Ign. Poznański.**

# Poincare przemawia...

## Francja dąży do porozumienia z Niemcami. — Polityka nienawiści musi być zaniechana. — Pojednanie narodów—zapobiegnie katastrofie franka.

BAR-le Duc, 27 września.

Poincare wygłosił tu dzisiaj przemówienie na posiedzeniu rady generalnej.

Premjer oświadczył, że nie uważa za możliwe uchylanie się od misji, której przewodniem dążeniem jest zmierzanie do pojednania narodów, **które jest jedynym środkiem zapobieżania spadkowi kursu franka.** Poincare zaznaczył o serdecznej współpracy, którą ofiarowali mu przywódcy poszczególnych partji. Nie zawahali się oni wybrać pomiędzy katastrofą a okresem poważnych ofiar, jakkolwiek zdawali sobie sprawę, że spotkają się z niepopularnością i żywą opozycją. Premjer przedstawił następnie zarządzenia, których podjęcia wymagało położenie finansowe. Aczkolwiek francuzi nie ponoszą odpowiedzialności za przykrą sytuację, musimy zgodzić się na nowe ofiary.

**Nie należy okazywać swej słabości wobec zagranicy, która obserwuje nas z uwagą, nie zawsze życzliwą.** Francja nie zgodzi się nigdy na naruszenie swej suwerenności i godności i pozostanie zawsze panią u siebie. Francja nie wypiera się też swych długów zagranicznych, o ile spłata ich leżeć będzie w zakresie możliwości. Program naprawy mógł być przeprowadzony tylko w atmosferze pokoju. Żaden kraj nie jest do niego bardziej przywiązany, niż my. Żaden naród nie stosował się bardziej ściśle od chwili podpisania traktatów do ich postanowień, niż my.

**Domagamy się regularnych wypłat odszkodowań. Francja nie uchylała się też od rozmów z Niemcami i nie zamierza stosować wobec tych byłych przeciwników polityki. — nienawiści.**

Francja gotowa jest do zbliżenia w ramach traktatów i sojuszów, byleby tylko odpowiedzialność rządu cesarstwa niemieckiego za wojnę nie była kwestjonowana oraz byleby uprzednio dano ostateczne dowody rozbrojenia moralnego i materjalnego.

**BAR-le — Dic, 27 września.**

Rada generalna departamentu Mozy przyjęła wnioski Poincarego, wyrażając mu podziw i zaufanie. Poincare wybrany został prezesem rady generalnej.

## Głosy prasy niemieckiej.

**Berlin, 27 września.**
Agencja telegraficzna „Express".

Przemówienie Poincarego wypowiedziane na kongresie inwalidów wywołało obszerne komentarze w całej prasie niemieckiej. „Vossische Zeitung" uważa, iż mowa Poincarego jest odpowiedzią na przemówienie Stresemana wygłoszone na zebraniu klubu niemieckiego w Genewie, gdzie Stresemann poruszył zagadnienie odpowiedzialności za wybuch wojny. Wywody Poincarego różnią się od dawnych jego wystąpień. Francuski premjer widzi już dzisiaj, iż Niemcy dzisiejsze nie są podobne do Niemiec wczorajszych. Prasa prawicowa atakuje Poincarego bardzo ostro. Półoficjalny organ „Tägliche Rundschau" twierdzi, że Poincare nic się nie zmienił i przemówienie jego stwarza nową przeszkodę na drodze pojednania. „Deutsche Tageszeitung", organ sfer ziemiańskich żąda, aby Niemcy odwróciły się od tych, którzy żądają wydania wczorajszych wodzów narodowych Niemiec na łup Francji. Dziennik kończy: musimy zadać sobie pytanie, czy możemy pomagać Francji dopóki na jej czele stoi Poincare.

## Spokojna ocena w Paryżu.

**Paryż, 27 września.**
Agencja telegraficzna „Express".

Przemówienie Poincarego zostało przyjęte przez prasę paryską przychylnie. „L'homme libre" pisze, że mowa Poincarego wypowiedziana była z konieczności. Poincare przemawiał ze spokojem i z przekonania. Mowa Poincarego została wywołana przez mowę Stresemana.

## Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ **28** WTOREK

Dziś Wacława kr. węg.
Jutro: Michała Archanioła

Wschód słońca o g. 5.25
Zachód o g. 5.25
Wsch. księżyca o g. 8,15 w.
Zachód o g. 11.08 r.
Długość dnia g. 12.00
Ubyło dnia 4.41.

## Zmiany w policji

### *nastąpić mają z dniem 1-go października.*

Jak się dowiadujemy z dniem 1 października wobec wzmożonej pracy policyjnej, nastąpi nowy jej podział w komisarjatach.

Ilość dzielnic będzie powiększona, służba w komisarjatach t. zw. dyżurnych przodowników będzie przedłużona, każdy dzielnicowy będzie musiał raz na tydzień pełnić dyżur w komisarjacie. Komendanci plutonów nie będą mieli dzielnic, natomiast będą pełnić służbę na dyżurach. (o)

## O 6 tys. osób

### *zmniejszyła się armja bezrobotnych.*

Według danych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego, na rynku pracy nastąpiło dalsze zmniejszenie ogólnej ilości bezrobotnych w całem państwie o 6,011.

Ogólna ilość bezrobotnych wynosiła w tym czasie 223,164. Zmniejszenie się ilości bezrobotnych nastąpiło w przemysłach górniczym (2,647), włókienniczym (1,833), metalowym (1,689), budowlanym (706) i hutniczo - metalowym (171), nadto liczba bezrobotnych pracowników umysłowych zmniejszyła się o 388. Znaczniejsze zmniejszenie ilości bezrobotnych przypada w Łodzi 2,093 i na Górnym Śląsku 2,713.

## Expose prezydenta

### *o finansach miejskich.*

W środę odbędzie się posiedzenie radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem rozpocznie się dyskusja ogólna nad budżetem miejskim na r. 1927.

Polityka finansowa magistratu łódzkiego w r. p. ustalono została o parę miesięcy wcześniej, co umożliwi uchwalenie w ustalonym przez władze nadzorcze terminie budżetu i zakończy okres prowizorjów, wprowadzając do gospodarki miejskiej pewną koordynację pomiędzy wydatkami i dochodami miasta. Na środowem posiedzeniu komisji zabierze głos prezydent Cynarski, który wygłosi obszerniejsze przemówienie, podkreślając i uwypuklając charakter gospodarki miejskiej na tle preliminarza budżetowego. (e)

## Rejestracja rocznika 1908

### *Dziś zgłoszą się L. i Ł.*

Dziś, dnia 28 września w kolejnym dniu powszechnej rejestracji mężczyzn, urodzonych w 1908 roku, zamieszkałych w Łodzi, powinni stawić się w lokalu rejestracyjnym (Traugutta 10) pomiędzy godziną 8 rano a 3 popol. ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: L i Ł.

## Podziękowanie.

Składa dr. ark. Alchnerowi z Lecznicy Piotrkowska 296 za dobrą kuracię.

A. Szpichergowa.

# Raport pani Krachelskiej

## o warunkach pracy w przemyśle włókienniczym.

## 8-godzinny dzień pracy nie jest przestrzegany.

W sobotę opuściła Łódź bawiąca tu od 2 tygodni, delegowana specjalnie z ramienia głównego inspektora pracy, inspektorka p. Krachelska.

Celem jej pobytu było zapoznanie się z warunkami pracy kobiet i młodocianych w przemyśle włókienniczym Łodzi.

W tym celu otrzymała ona szerokie pełnomocnictwa.

Przed wyjazdem swym spostrzeżenia swe oraz wyniki badań sprecyzowała p. Krachelska w specjalnym wywiadzie.

— Wizytacje swe odbywała ona w porze nadliczbowej i nocnej, **przeważnie przy asyście policji.**

Praca ta oparta była na porozumieniu ze wszystkimi 3-ma związkami zawodowemi oraz ze związkami przemysłu włókienniczego, celem zapoznania się z opinją jednej i drugiej strony odnośnie interesujących ją warunków pracy kobiet i młodocianych z punktu widzenia odnośnych ustaw.

Wczasie swej bytności była p. Krachelska w 44 fabrykach mniejszych, średnich i wielkich włókienniczych i **spisała 31 protokułów, stwierdzających masowe zatrudnianie kobiet i młodocianych w nocy i powszechne przedłużanie dnia roboczego do 9, 10, 12 i 16 godzin.**

Szczegółowy raport o wynikach swej pracy przedłoży p. Krachelska głównemu inspektorowi pracy w Warszawie.

Umożliwi to szczegółowe badanie nad niskim poziomem hygjeny w przedsiębiorstwach łódzkich, zatrudniających młodocianych i kobiety oraz ewentualną niezbędną poprawę tych warunków. (E)





## Budowa dworca na Polesiu

### rozpocznie się w najbliższych dniach.

Jak wiadomo, jednym z większych planów władz centralnych co do zatrudnienia bezrobotnych w Łodzi był plan budowy dworca na Polesiu Widzewskim.

Przez dłuższy czas trwały pertraktacje między magistratem a władzami kolejowemi, które wzamian miały oddać tereny koło dworca fabrycznego, a mianowicie okolice Kilińskiego, Węglowej i Sienkiewicza.

Ostatecznie doszło do porozumienia i w ubiegły piątek odnośny akt kupna sprzedaży między magistratem a ministerstwem kolei został podpisany u rejenta i Polesie Widzewskie przeszło na własność kolejnictwa.

Obecnie rozpoczną się na wielką skalę roboty ziemne dookoła zniwelowania tego obszaru, przyczem zatrudnienie znajdzie pokaźna ilość, bo 1600 do 1900 bezrobotnych.

Z chwilą rozpoczęcia robót, państwowy urząd pośrednictwa pracy przekaże listę robotników według zapotrzebowania i robotnicy ci zostaną wykreśle ni ze spisów pobierających zasiłki jako bezrobotni.

Pierwszy okres wyzyskany będzie wyłącznie na roboty ziemne, dzięki cze mu przeznaczone na ten cel pieniądze zużyte zostaną wyłącznie na robociznę a nie na zakup materjałów, co pozwoli zatrudnić jaknajwiększą ilość bezrobot nych. (b)

## Niezwykła licytacja.

### *Przy pomocy ślusarza otworzono skład Arneckera i S-ki.*

W dniu wczorajszym przechodnie na ulicy Piotrkowskiej byli zaintrygowani niezwykłym widokiem — niezwykłym, nawet jak na stosunki łódzkie.

Oto o godz. 3,45 do składu wyrobów żelaznych Arneckera i S-ki, mieszczące go się przy ulicy Piotrkowskiej 91 przybył komornik w asystencji policji i po zdjęciu pieczęci chciał otworzyć skład, by przeprowadzić licytację.

W swoim czasie bowiem, wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi, ogłosił upadłość firmy i obecnie celem uregulowania długów miały być sprzedane nieruchomości drogą publicznego prze targu.

Okazało się jednak, iż właściciel firmy nie doręczył komornikowi kluczy od składu, ponieważ więc zebrała się dość duża grupa licytantów, komornik zmuszony był wezwać ślusarza, który przemocą, po dość długim borykaniu się, zdołał otworzyć drzwi.

W międzyczasie olbrzymi tłum ludzi zebrał się około składu i z zaciekawieniem przyglądał się manipulacjom ślusarza, który czynił tak wielki hałas, jakgdyby miał zamiar conajmniej drzwi wywalić.

Po otwarciu składu, licytanci weszli do wnętrza i komornik przystąpił do licytacji, która trwała około czterech godzin.

— cd. —

## Łódzka organizacja NPR.

### *nie wyśle delegatów na kongres.*

Ostatnie wstrząsy w łonie N. P. R. nie pozostają wciąż jeszcze bez wpływu na organizację łódzką tej partji. Cała niemal organizacja województwa łódzkiego ma zrezygnować z delegowania swych przedstawicieli na ogólnokrajowy kongres N. P. R. do Torunia, który ma się odbyć 17 października.

Organizacja ta zamierza raczej obesłać zjazd opozycji w Poznaniu. (E)

## Tylko 8 godzin

### *chcą pracować robotnicy*

W fabryce M. Holcman (Podleśna 14) wybuchł strejk robotników na tle przedłużania dnia roboczego.

Firma domagała się od robotników by pracowali dłużej, a gdy robotnicy nie zgodzili się nie dała im wogóle pracować.

Na konferencji u inspektora pracy nie doszło do porozumienia co do zapłaty za brakujące do końca tygodnia 3 dni, wobec czego robotnicy ogłosili strejk. (b)

# GROZI NAM STREJK WŁÓKIENNICZY!

## Wczorajsze konferencje w Warszawie nie doprowadziły do pozytywnych wyników.—Przemysłowcy proponują zwiększenie czasu pracy do 9 godzín.—Czy zatarg zostanie zlikwidowany przez arbitraż?

### (Wywiad „Republiki“ z głównym inspektorem pracy, p. Klottem.)

Zgodnie z wezwaniem p. ministra pracy przybyli rano do stolicy z ramienia przemysłowców pp. Barciński, Rumpel, Pawłowski, Durski i Kerpert, zaś z ramienia związków łódzkich pp. Walczak, Kazimierczak, Plewiński, Otwinowski, Owsianka, Jankielewicz i przedstawiciel majstrów fabrycznych oraz posłowie Ziemięcki, Waszkiewicz i Harasz.

Pierwsza konferencja odbyła się z przemysłowcami przy udziale okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza i dyrektorów departamentów Ulanowskiego i Drewskiego.

Zagajając konferencję p. Klott powtórzył przemysłowcom jeszcze raz żądania robotników łódzkich.

**WYWODY PRZEMYSŁOWCÓW.**

W imieniu przemysłu zabrał głos p. **dr. Barciński,** który wskazał, że już poprzednia podwyżka 12 proc., nakazana przez premjera Bartla, podważyła byt przemysłu, lecz chcąc wykazać poszanowanie dla władzy, przemysłowcy zgodzili się na nią. Obecne **żądania robotników są niemożliwe do uwzględnienia, gdyż produkcja zdrożałaby, a do tego nie można dopuścić, jeśli się myśli o eksporcie.**

Ostatnio, dzięki zamówieniom konjunktura w przemyśle jest dobra, lecz **zarobki przemysłowców nie idą do ich kieszeni,** gdyż przemysł od kilku lat zalega z wielkiemi należnościami za surowce zagraniczne i długo **trzeba** będzie długi te spłacać.

Punktualne spłacanie długów jest **związane z normalnym dostarczaniem surowców;** w przeciwnym razie grozić może unieruchomienie przemysłu z powodu braku surowców.

Z powyższych względów mowy być nie może o udzieleniu robotnikom podwyżki płac.

Jednak zdaniem dr. Barcińskiego, robotnicy mogliby więcej zarabiać, gdyby **pracowali dziennie 9 godzin,** co w miesiącu przy pełnem uruchomieniu warsztatów dałoby poważny zysk robotnikom.

Po wysłuchaniu dr. Barcińskiego główny inspektor p. Klott wraz z asystującymi mu urzędnikami udał się do apartamentów p. ministra Jurkiewicza, któremu zreferował sytuację i przedstawił mu motywy odmowy przemysłowców.

**PROPOZYCJA ARBITRAŻU.**

P. minister oświadczył, że, jak mu wiadomo, robotnicy są zdecydowani przystąpić do strejku, o ile nie otrzymają podwyżki, lecz uważa, że jedynem wyjściem z sytuacji będzie arbitraż i jego bezstronne orzeczenie w tej sprawie.

W odpowiedzi dr. Barciński oświadczy, że zdaje sobie sprawę, że arbitraż **w każdym razie jakąś podwyżkę przyzna robotnikom, a przemysłowcy na to zgodzić się nie mogą.**

**KONFERNCJA Z ROBOTNIKAMI.**

Po konferencji z przemysłowcami, p. minister odbył konferencję z przedstawicielami robotników.

P. minister przedstawił motywy odmowy przemysłowców i swą propozycję oddania sprawy zatargu arbitrażowi.

O ile przemysłowcy zgodzą się na arbitraż, to sprawa oczywiście zostanie załatwiona w drodze pokojowej i rząd wyznaczy podwyżkę według orzeczenia arbitrażowej komisji. Gdyby przemysłowcy w dalszym ciągu nie godzili się na arbitraż, wówczas rząd zastanowi się, co ma uczynić.

Przedstawiciele **pracowników umysłowych wskazali, że żądają nie tylko owych 15 proc., lecz i poprzednio nie otrzymanych 12 proc.**

Jak się dowiadujemy, związki robotnicze, pracowników umysłowych i majstrów fabrycznych odbędą do piątku wspólną naradę.

O ile do tego terminu przemysłowcy nie wyrażą zgody na arbitraż, to u**stalony zostanie termin strejku.** (b)

# Ministerstwo pracy

## przeciwko przemysłowcom łódzkim.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Od godz. 11 rano do 3 po poł. trwała wczoraj w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klotta konferencja związków przemysłu włóknistego w Łodzi z przedstawicielami związków robotniczych, urzędników i majstrów tego przemysłu.

Po konferencji główny inspektor pracy p. Klott udzielił wywiadu waszemu korespondentowi.

— Związki robotnicze — mówił p. inspektor wystawiły żądania podwyżki płac o 15 proc. Umotywowały ja na konferencji przedstawiając wzrost drożyzny a następnie postulat, że

**robotnicy winni mieć profit ze szczęśliwej konjunktury w przemyśle.**

Delegaci przemysłowców jednak stwierdzili stanowczo, że ani w ogólnym położeniu przemysłu,

**ani w konjunkturze, którą uważają za chwilową,**

nie widzą możliwości uwzględnienia żądań robotniczych w zasadniczej mierze.

Nie wysunęli nawet kontrpropozycji jak to zwykle bywa, wszelkie żądania podwyżkowe odrzucając a limine.

Rozmowa trwała jak panu wiadomo kilka godzin i w rezultacie niezachwianego stanowiska delegatów związków przemysłowych,

**pełnomocnicy robotników zagrozili strajkiem, stwierdzając, że nawet nie będą go odsuwać na termin dalszy.**

lecz po porozumieniu się z delegatami fabrycznemi przystąpią do jego organizowania natychmiast.

— A opinja p. inspektora o całej sprawie?

— Opinja moja jest jednocześnie opinją ministerstwa. Zapoznałem z nią uczestników konferencji, starając się przedewszystkiem wpłynąć na przemysłowców, ażeby nie zaostrzali sprawy i nie dopuścili do wybuchu strajku.

**Moim zdaniem należało przedewszystkiem wysunąć propozycję podwyżki niewielkiej. Jestem przekonany, że i robotnicy odstąpiliby z 15 proc. i doszłoby się do porozumienia.**

**JEDNAKŻE NIEPRZEJEDNANE STANOWISKO ZWIĄZKÓW PRZEMYSŁOWYCH ROKOWANIA ROZBIŁO.**

— A co teraz p. inspektorze?

— Zwrócę się do zainteresowanych organizacji z propozycją wyrażenia zgody na oddanie zatargu pod arbitraż. Ten sposób już doprowadził kiedyś do pomyślnego rezultatu, a ostatnio na Górnym Śląsku zatarg górników z przemysłowcami węglowemi na tle podwyżki płac również arbitrowie rozstrzygnęli.

**Mam więc jeszcze nadzieję, że mimo wszystko do strajku nie dojdzie.**



# Piekarze skarżą się

## *na niesprawiedliwy wymiar podatków.*

Onegdaj odbyło się zebranie członków stowarzyszenia piekarzy, na którem omawiano obecną sytuację piekarzy.

Mówcy dowodzili, że większość piekarń łódzkich stoi nad przepaścią, że podatki gnębią ich bez końca, przyczem dostało się przedstawicielom piekarzy w komisjach szacunkowych za to, że niedość energicznie bronią oni interesów swych kolegów.

Mówcy wskazywali, że określa się ich obrót i dochód z „powietrza“ i że wielu piekarzy ma do zapłacenia podatki, przewyższające kilkakrotnie cały ich majątek.

W rezultacie postanowiono zwrócić się do władz z memorjałem w sprawie uwzględnienia szeregu postulatów piekarzy i umożliwienia im nadal prowadzenia swych przedsiębiorstw. (b)



# TEATR, MUZYKA I SZTUKA

**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, we wtorek i jutro, w środę, w dalszym ciągu świeżo wystawiony potężny dramat w 9 sprawach Stefana Żeromskiego — „Róża“ — którego wystawienie zostało przez jednomyślny głos prasy łódzkiej przyjęte entuzjastycznie. — Publiczność pozostaje przez cały czas sztuki pod olbrzymim, chwilami wręcz wstrząsającym wrażeniem. — Początek o godz. 8 m. 15, koniec przed wpółdodwunastą.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś wieczorem i do piątku włącznie ostatnie przedstawienia krotochwili francuskiej „Czerwona maska“, ilustrowanej muzyką i tańcami.



# Co usłyszymy przez radjo

## *dziś, we wtorek, dn. 28 września.*

**PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.**

15.00—15.15. Komunikat gospodarczy.

17.00—17.25. Odczyt p. t. „Ze wspomnień karykaturzysty“ wygł. p. Jerzy Szwajcer.

17.30—18.30. Jazz-band.

18.30—18.15. 11 wykład z cyklu „Polska filozofja narodowa“ wygł. prof. Wacław Mileski.

19.00—19.25. Odczyt p. t. „Wpływy księżyca na ziemię i na człowieka“ wygł. prof. Gabrjel Tołwiński.

19.25—19.40. Komunikat rolniczy.

19.40—19.55. Nad program „Rozmaitości“.

20.30—22.00. Koncert wieczorny. Sygnał czasu. Komunikat prasowy.

**PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.**

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30 — koncerty.

RZYM, fala 425 m. 21.25 — koncert wokalno-symfoniczny.

ZURYCH, fala 513 m. 20.00 — wieczór muzyki rosyjskiej.

WIEDEŃ, fala 531 m. 21.00 — koncert orkiestry.

BERLIN, fala 504 m. 20.30 — koncert (Weber Wagner, Liszt).



# W obronie pokrzywdzonych

## występuje towarzystwo Lokator

Tow. „Lokator“ zwróciło się przed kilku dniami do wydziału podatkowego magistratu z memorjałem, wskazując na karygodne postępowanie właścicieli nieruchomości przy ustalaniu wymiarów podatku od lokali.

Właściciele domów dla dokuczenia lokatorom i spowodowania wyższych wymiarów tego podatku podają magistratowi znacznie wyższe opłaty komorniane, niż są one w rzeczywistości.

W sprawie tej, dotyczącej najszerszych warstw lokatorskich, wydział podatkowy przyobiecał swe współdziałanie.

Jednocześnie towarzystwo „Lokator“ podjęło w tej sprawie dalszą energiczną akcje w celu niedopuszczenia do uprawiania tych praktyk przez właścicieli nieruchomości. Wszystkie tego rodzaju sprawy winny być zgłaszane w towarzystwie „Lokator“, które podejmie natychmiast energiczną interwencje. (E)

# ZIMOWE ZMARTWIENIA ŁODZIAN.

## Frekwencja kupujących w branży spożywczej i opałowej jest bardzo słaba.

## Ożywiony ruch panuje tylko w bieliźnie damskiej.

Zbliża się zima.

Po ciepłych dniach jesiennych, według których można było przypuszczać, że lato potrwa u nas nieco dłużej niż zwykle, nastały znowu chłodne dni, nasuwające smutne refleksje na temat koniecznych zakupów, związanych ze zbliżającą się porą zimową.

Mimo rzekomych „lepszych czasów" Łódź ciągle choruje jeszcze na

**chroniczny brak gotówki,**

który nie pozwala mieszkańcom naszego grodu na zaopatrzenie się w cały szereg artykułów pierwszej potrzeby.

W celu zorjentowania się czytelników jak odbijają się na rynku handlowym trudności finansowe, zwróciliśmy się do kilku znanych firm z prośbą o informacje.

### W „palącej sprawie".

Najniezbędniejszym artykułem w okresie zimowym są oczywiście materjały opałowe, dlatego w pierwszym rzędzie zwróciliśmy się do jednego z największych składów węgla w Łodzi.

— Jak się przedstawia ruch kupujących w branży opałowej?

— Ku naszemu wielkiemu zdziwieniu

**ruch jest minimalny.**

W porównaniu z rokiem ubiegłym spadł mniej więcej o 30 procent. Jest dla nas faktem poprostu niezrozumiałym, dlaczego ludność w tym roku odstąpiła od zasady zaopatrywania się na zimę w materjały opałowe.

— Cóż według panów mogło wpłynąć na zmniejszenie frekwencji kupujących?

— W pierwszym rzędzie brak gotówki. Pozatem utrzymanie się dolara na stałym poziomie utwierdza ludność w przekonaniu, że

**opał nie zdrożeje.**

— Czy przypuszczenia te są słuszne?...

— Narazie niema żadnych przyczyn, według których można byłoby sądzić, że węgiel zdrożeje.

— A jaka jest cena obecna?

— Sześć złotych za korzec.

### Mąka, cukier i ziemniaki.

Po załatwieniu „palącej" sprawy zwracamy się do właściciela składu artykułów spożywczych.

— Czy w związku ze zbliżającą się porą zimową odczuwa się zwiększenie popytu na artykuły spożywcze?

— W bardzo małym stopniu. Frekwencja kupujących w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego spadła znacznie.

Widać, że ludzie oszczędzają i czynią

**tylko najniezbędniejsze zakupy.**

Podaż towarów jest naogół normalna, natomiast popyt minimalny.

— Jakie artykuły spożywcze cieszą się największym powodzeniem?

— Mąka i ziemniaki. O zapasach innych artykułów nie może być nawet mowy.

— Czy możliwy jest spadek cen?

— Co do mąki i cukru nic narazie nie wiadomo Inne natomiast artykuły, szczególnie zaś te, które kalkuluje się w dolarach, **napewno** nie stanieją.

### Dancingi.

Z kolei zwracamy się do jednego z łódzkich restauratorów w celu zasięgnięcia opinji o ruchu restauracyjnym w Łodzi.

— Jak się przedstawia frekwencja gości?

— Ostatnio poprawiło się troszkę, prawdopodobnie w związku z

**powrotem łodzian z letnisk**

i odczuwaniem pewnej tęsknoty do rozrywek miejskich. Sytuacja nasza przedstawia się obecnie następująco:

**gości dużo, a zarobek mały.**

Dzieje się to dlatego, że nikt dziś nie jest w stanie wydać dużo pieniędzy na kolację. Każdy zamawia najtańsze potrawy, byle tylko usprawiedliwić swój pobyt w restauracji. Jedynym prawie alkoholem, jaki dziś piją goście w restauracji, jest tylko

**piwo i czysta wódka.**

— Czy dancing podnosi frekwencję gości?

W bardzo małym stopniu. Według mego zdania „dancing" w restauracji jest zupełnie zbyteczny. Jest to zaraza, która padła na wszystkie lokale łódzkie a która w znacznym stopniu utrudnia sprawne działanie przedsiębiorstwa.

Przedewszystkiem utrzymanie dancingu, pociąga za sobą wydatki, podnoszące i tak już duże koszta własne. Pozatem cierpi na urządzeniu dancingu

**hygjena spożywanych potraw**

Komisja sanitarna poleca nam używanie tylko sztucznego lodu do przechowania mięsa i przykrywania go miedzianemi blachami.

Ale komisja nie zwraca uwagi na to, że na przetworzonem już mięsie, przyniesionym do stolika

**osiada kurz z podłogi,**

który pomimo naszej woli dostaje się do żołądków naszych gości.

### Dessous łodzianki.

Ostatni nasz wywiad przeprowadzamy w jednym z najwytworniejszych magazynów konfekcji damskiej.

Dowiadujemy się w tej dziedzinie o bardzo ciekawych rzeczach.

— Jak się przedstawia sezon zimowy w dziedzinie damskiej konfekcji?

— Ruch powiększa się z każdym dniem. Ma się wrażenie, że

**do przyjęcia zimy w Łodzi przygotowują się tylko kobiety.**

Sprzedajemy rzeczy nietylko tanie, ale nawet drogie i bardzo drogie. Szczególnym popytem cieszy się

**damska bielizna ciepła i swetry.**

Ceny, trzeba przyznać, są bardzo wysokie. Nie należy się temu dziwić, albowiem mamy towary zagraniczne, od których płaci się wysokie cło.

— Czem należy wytłumaczyć sobie to niezwykłe zjawisko, że podczas gdy nikt zapasów na zimę nie robi i ruch w sklepach jest minimalny, w dziale konfekcji damskiej nic się nie zmieniło?...

— To już jest tajemnicą kobiet — odpowiada mój rozmówca. Pan ich jeszcze nie zna... Dla kobiety niema żadnych przeszkód, tembardziej tak łatwej do przezwyciężenia, jak brak gotówki w kieszeni męża...

— ab. —

## Straszne morderstwo pod Koninem.

### Zawlókł żonę do chlewu i zatłukł ją kamieniami.

W dniu wczorajszym we wsi Ełknów pod Koninem 34-letni Franciszek Zakrzewski zamordował swą żonę 54-letnią Zofję Kozik, z którą pobrał się dopiero przed miesiącem.

Zabójstwo nastąpiło w okolicznościach bardzo zagadkowych.

Zakrzewski ściągnął swą żonę do chlewu, gdzie

**zatłukł ją kamieniami,**

następnie podkopał mur, który spadł na nią, poczem wezwał pomocy sąsiadów i policji, twierdząc, że żona padła ofiarą

**nieszczęśliwego wypadku**

Wszczęte dochodzenie ustaliło jednak, że Zakrzewski zamordował swą żonę, wobec czego

**osadzono go w więzieniu.**

Ze względu na to, że Zakrzewski przyznał się w końcu do tego, iż morderstwa dokonał w chęci zysku, aresztowany stanie przed sądem doraźnym.

— ab —

*W fotelu i za kulisami.*

## RÓŻA.

**Dramat w 9 sprawach Stefana Żeromskiego.**

II.

Olbrzymi materjał inscenizacyjny, wybitna niescenicznosć utworu, mistycyzm i romantyzm przetkany naturalizmem i pozytywizmem, lubowanie się autora w drobiazgach, uwypuklających ideę naczelną, a przedewszystkiem statyka sztuki — były przeszkodami niełatwemi do przezwyciężenia dla inscenizatorów.

Pp. Schiller i Horzyca wybrali może drogę najłatwiejszą, ale i najsłuszniejszą. Przy montażu sztuki wzięli pod uwagę przedewszystkiem momenty teatralne. Nie interesowali się szczegółami, bo zabiłyby one teatr. Ale za to, gdzie mogli wydobyć efekt sceniczny, tam czynili to w sposób mistrzowski. („Biuro", „Hala", „Bal").

Gdzie przekształcali energię statyczną „Róży" — djalogu na energję kinetyczną „Róży" — dramatu, tam stawali się poniekąd spółautorami. Inscenizacja nie jest u nich niewolniczem, mechanicznem udramatyzowaniem poszczególnych scen, lecz indywidualną, teatralnie twórczą spółpracą z autorem.

I jeśli naogół większość teatralnych przeróbek utworów, nie pisanych na scenę, wypada niefortunnie, w „Róży" ta transformacja stałości powieści na dynamikę sceny wzbudza podziw.

W podobnych warunkach znajdował się i dekorator. Dekoracje w teatrze nowoczesnym winny być pośrednikami w tłumaczeniu idei sztuki.

Ale tu zjawiła się przeszkoda, zdać się, nie do wzięcia. „Róża" jest w wielu scenach wizją plastyczną, jest mgławicą mistyczną, a przecież linja modernistyczna po jakiej szli inscenizatorzy, kłóciłaby się z impresjonistycznym romantyzmem takich scen, jak „Pod Cytadelą" i „Cela więzienna". P. Mackiewicz wyszedł z tej rozbieżności zwycięsko drogą konstruktywizmu. „Cytadela" nie była zgodna z intencją autora, ale oddawała wiernie przeraźliwą ponurość i cmentarną trupiość...

Zablokowanie „Celi" wywoływało nastrój ciasnoty i zamknięcia. Szarość kolorytu tych „spraw" wizyjnych i fantastycznych znajdowała swój równoważnik w świetlanej jasności „Dworu" i „Wsi". Brutalność biła z odrapanych ścian „ochrany", a symbolistyka koła, miażdżącego tłum proletarjacki była przejrzysta. Kontrastowość „Balu" oddano w barwach jaskrawych, odcinających się od monotonji „Cytadeli"... — Zręczne operowanie światłem, rozjaśniającem mrok „spraw" pierwszych i zaciemniającem jasność „Balu" uszlachetniało prostotę pomysłowej szaty dekoracyjnej.

***

Przedstawienie miało wiele plam ciemnych, ale ginęły one w słońcu momentów pięknych.

Niewszystkim wykonawcom starczyło talentu, ale prawie wszyscy włożyli tyle entuzjazmu i serdeczności w odtwarzane przez się rolę, iż przebaczało się nawet pewne rażące niedociągnięcia. Zapał zespołu teatralnego i pietyzm reżyserji stworzyły istną ucztę artystyczną nawet dla bardzo wybrednych smakoszów teatralnych.

Na ciasnej scenie, nie pozwalającej na zastosowanie w szerszych rozmiarach spółczesnej techniki teatralnej, surowym jeszcze materjałem aktorskim skonstruował p. Szpakiewicz widowisko piękne i mocne. Niektóre obrazy zrealizowane ponad wszelkie pochwały. „Biuro policji tajnej" i „Bal" godne byłyby każdej sceny europejskiej. Agenci „ochrany" odtworzeni byli po mistrzowsku. W jaskrawych kontrastach „Balu" uwypuklone zostały kapitalne pierwiastki satyryczne sztuki. Wogóle „Bal" pod względem reżyserskim wypadł najlepiej.

**P. Szpakiewicz** realizował sztukę i kreował rolę Czarowica. Reżyser przerósł aktora. P. S. wyładował tyle energji w pracy reżyserskiej, że mu nie zawsze sił starczyło na tak mocne odtworzenie pewnych momentów, jak należałoby. Ale całość gigantycznej wprost roli była przemyślana i odtworzona tak sumiennie i tak starannie, iż ogrom pracy jaki artysta włożył w kreację wzbudzał szacunek, a szczerość przeżywanego przez Czarowica dramatu przykuwała uwagę całej widowni.

Najsilniejszą postać pod względem ekspresji dramatycznej stworzył p. **Woskowski.** Jego koncepcja Anzelma-prowokatora była trafna. Aktorski jej wyraz począwszy od charakteryzacji, a skończywszy na chrapliwym, gdzieś z głębi piersi, wydobywającym się głosie szedł po linji intencji i autora, i inscenizatorów, i reżysera. Kreacja była konsekwentna i niesamowita. Bił z niej wielki, samorodny talent aktorski.

Bożyszcze, ta najbardziej symboliczna postać „Róży" szczęśliwego znalazła odtwórcę w p. Białoszczyńskim. Pewien patos deklamacyjny usprawiedliwiony był przez rycerskość tego bohatera, w którym autor uosobił swój romantyzm.

**P. Krasnowiecki** był okrutnie cynicznym i nikczemnie obłudnym Naczelnikiem „ochrany", jednakże nie dość jaskrawo uwypuklił moment, w którym zrzuca z siebie maskę elegancji szefa policji i obnaża plugawą duszę carskiego szpicla.

**P. Kozłowskiej** należą się słowa rzetelnego uznania za Krystynę. W następnych przedstawieniach powierzono tę rolę p. **Horeckiej**, która odtworzyła ją b. starannie, chociaż nie miała dość czasu na jej opracowanie.

Ale i majsterszyki aktorskie widzieliśmy w rolach malutkich, epizodycznych. Przedewszystkiem — cały zespół agentów „ochrany" był koncertowy, a pierwsze skrzypce w nim grali p. **Szubert**, doskonała sylwetka importowanej z Krakowa kanalji szpiclowskiej i p. **Mroziński**, kapitalna mimika i świetna maska wyrzutka, której nerwowy skurcz ust nadawał brutalną nikczemność. **P. Janowski** stworzył, jako Oset, postać tragiczną w swem bohaterstwie i piękną w swej prostocie.

Raził tylko p. **Wojdan** (Zagozda). Całe szczęście, iż przeważnie na scenie spał.

Reszta zespołu — bez zarzutu...

„Róża" niewątpliwie kwitnąć będzie na deskach sceny naszej długi, długi czas...

WŁ. POLAK.

ŁOSTR. REPUBLIKI
Łódź
28 września 1926

# KURJER HANDLOWY

ŁOSTR. REPUBLIKI
Łódź
28 września 1926

## Zaniedbany rynek wewnętrzny.

Stosunek polskiego ciężkiego przemysłu hutniczo - górniczego do nabywców krajowych staje się coraz bardziej fatalny, ciążąc na ogólnym układzie produkcji w Polsce i całem jej życiu gospodarczem.

Przed kilkunastu ledwie dniami podniesiono w prasie gospodaczej słuszny alarm z racji zupełnego zaniedbania przez kopalnie potrzeb rodzimych przemysłów, nawet komunikacji. Toczyła się -- świeża jeszcze w pamięci naszej — dyskusja między rządem i kopalniami, obfitująca we wzajemne inkryminacje. Dyskusja zakończyła się obustronna obietnicą naprawy błędów i przyrzeczeniem dbałości o wewnętrznego spożywcę węgla.

Przebrzmiała już dyskusja. Atoli nie widzimy zmiany taktyki — przeciwnie stała się ona metodą.

Zresztą nietylko w kopalniach.

Bez alarmu tak głośnego — jak to się miało przy węglu — rzecz podobną ostatnio zauważono w żelazie. Poniesione kolosalną konjunkturą wywozową swych fabrykatów huty polskie poczynają traktować rynek krajowy tak jak traktują go obecnie kopalnie.

Pełne zaniedbanie i zlekceważenie dla potrzeb wewnętrznych — oto obraz ogólny jaki nam daje polityka ciężkiego przemysłu.

Oczywiście trudno domagać się od kapitanów przemysłu hutniczo - górniczego altruizmu w interesie. Przeciwnie najwytrawniejszy egoizm jest tutaj na miejscu.

Przed niedawnym czasem, bo w zeszłym tygodniu kopalnie dostały srogą admonicję — i to bardzo słuszną admonicję — od rządu, że w pogoni za doraźnym zyskiem z wywozu do Anglji, nie spełniają swych zobowiązań względem stałych odbiorców. Rząd trafnie wskazywał szkodliwe następstwa takiej polityki, które ujawnią się niechybnie po strajku angielskim.

Choć oczywiście niema obawy, aby polskie huty i kopalnie miały stracić polskiego odbiorcę — śmiemy twierdzić, że bardziej dalekowzroczna polityka mogłaby zachęcić te zakłady do większej dbałości o wewnętrzny rynek.

W innych krajach — z całkiem nie abtruistycznych motywów — ciężki przemysł węglowo - metalowy stoi na straży interesów gospodarstwa krajowego, bo wie, że na niem się opiera. Nasz widać nie dorósł do swej roli.

Gdy w Anglji bez winy przemysłu — wskutek strejku górników — ustał dopływ węgla na rynek i cena jego doszła do 60 — sh. za tonnę, unieruchomiły się huty, fabryki włókiennicze itd. Wystąpił bardzo ciekawy wyraźny kryzys który rykoszetem uderzy w kopalnie, boć ceny poszły na tyle wgórę, że i produkcja kopalń — gdy będa uruchomione — będzie droga i trudna

Łatwo zainicjować cykl kryzysowy — przerwać go dowolnie o wiele trudniej.

Węgiel i żelazo są artykułami pierwszej potrzeby przemysłów. Zła obsługa rynku naszego, spowodować może komplikacje kryzysowe, które w powyższym przykładzie naszkicowaliśmy. Zbędnem mówić, że rzeczą najpilniejszej konieczności jest zastosowanie środków zaradczych. Huty i kopalnie znów widocznie czekają na admonicje.

A. Z.

## *W notesiku businessmana.*

*Łódź, 28 września.*

OGŁOSZONO BILANS zamknięcia na dzień 31 grudnia 1925 r. „Karolewskiej Manufaktury Karol Kröning i S-ka", Sp. akc. w Łodzi.

Z bilansu widać, że kapitały własne spółki (wliczamy akcyjny, zapasowy, amortyzacyjny) wynoszą z górą 2.3 miljona, w czem jak z aktywów wynika zgórą 1,8 miljona (w sumach okrągłych) stanowią budynki, posesje i maszyny.

Na kapitał obrotowy pozostaje więc reszta własnego kapitału plus kapitały obce (wierzyciele i akcepty figurują łączną kwotą 2,9 miljona).

Cały prawie kapitał obrotowy znajduje się w remanencie towarów — 3,1 miljona, kasa — 18,7 tysięcy zł.; rimesy w portfelu 55,6 tys.

W każdym razie widzimy, że wierzyciele znajdują swój równoważnik w płynnych pozycjach aktywów. co policzyć trzeba Towarzystwu za plus. Widocznym nadto jest z powyższego, iż ogólny dzisiaj w kraju brak własnego kapitału obrotowego również dał się we znaki spółce

Zysk za rok operacyjny wynosi 622.940.— (bez obliczenia podatków), na podatki i świadczenia (? — chyba socjalne) schodzi 337 tys. złotych, czyli więcej aniżeli połowa.

Wadą techniki bilansowej spółki jest ujawnienie wprost „ogólnego zysku" bez ujawnienia jego kosztów, a więc bez ujawnienia kosztów handlowych, pensji i wynagrodzeń etc. Byłyby to cyfry w każdym razie charakterystyczne.

Niewątpliwie wiele pozycji zmieniłoby swój wygląd przy jednolitym szacunku walutowym, którego przypuszczalnie w bilansie niema.

INSPEKCJA ROBOTNICZO - włościańska S.S.S.R. ogłasza sprawozdanie, w którym stwierdza, iż wywóz zbóż rosyjskich w roku 1925-26 wynosi ledwie 23 procent możliwości eksportowych rosyjskich. Powodem tego, według sprawozdania, jest drożyzna kredytu dla sfinalizowania eksportu, niezręczne manewrowanie na rynkach światowych i niekorzystna proparcja między cenami wewnętrznemi i światowemi.

Sprawozdanie wyraża nadzieję, że w roku 1926-27 nastąpi poprawa sytuacji.

Rosja corocznie blufiuje świat rzekomemi swemi zapasami zboża eksportowego, psując ceny państwom eksportującym zboże, również i nam. Wątpimy jednak, czy ten bluff dalej będzie się udawał.

CORAZ WIĘCEJ MNOŻĄ się oznaki zaufania zagranicy do naszego złotego i wiary w jego stabilizację. Znana wszechświatowa fabryka samochodów Forda, dotychczas obliczająca swe wyroby według cennika dolarowego, wprowadziła nowy cennik złotowy, obowiązujący na Polskę. Ogłoszenie tego cennika ukazało się jednocześnie we wszystkich większych dziennikach w Polsce. Jest to fakt godny zaznaczenia i podkreślenia.

## Węgiel stale drożeje.

### Odbija się to fatalnie na sytuacji gospodarczej kraju.

Przed kilku dniami donosiliśmy o tem, że baronowie węglowi podwyższyli ceny węgla o 5 proc. i w najbliższej przyszłości zamierzają ceny te podnieść o dalsze 10 procent, motywując podwyżkę rzekomą koniecznością wyrównania płac górniczych.

Szkodliwość tych podwyżek dla życia gospodarczego jest oczywista. Mimo wyraźnego sprzeciwu sfer gospodarczych, które protest uzasadniały tem, że podrożenie węgla wywoła ogólną zwyżkę cen, kopalnie nie dały za wygraną i ceny podniosły. Nowy cennik obowiązuje już. Sprawa nie jest jednak ostatecznie przesądzona, gdyż do protestu organizacji gospodarczych przyłączył się również rząd, który zagroził baronom węglowym całym szeregiem represji.

Na podwyżkę cen rząd obiecał zareagować podwyżką podatków i zniesieniem wszelkich ulg, z których dotąd przemysł węglowy korzystał. Przyznać trzeba, że jest to jedyny sposób, który potrafi zmusić kopalnie do ukrócenia swych zbyt wybujałych apetytów.

Mimo, że podwyżka wprowadzona ma być dopiero z dniem dzisiejszym, już wczoraj zaobserwować można było znaczne wzmocnienie tendencji na rynku węglowym. Ceny które dotychczas były i tak stosunkowo wysokie podskoczyły jeszcze bardziej.

Jeśli zważyć, że znajdujemy się w okresie, kiedy zima zaczyna zaglądać przez szpary, kiedy w normalnych warunkach ludność czyni poważniejsze zakupy **klęska ostatniej podwyżki ukazuje się w całej okazałości.** Ale nie na tem koniec. Wzmożony eksport węgla, który zdawałoby się powinien wpłynąć dodatnio na finansową sytuację koncernów węglowych w praktyce wydaje rezultaty wręcz szkodliwe, zwłaszcza dla konsumpcji wewnętrznej.

Pozatem w kilku poważnych dziennikach zagranicznych pojawiły się ostatnio artykuły piętnujące postępowanie śląskich baronów, a to w związku z niedotrzymywaniem przez nich umów międzynarodowych. Rzecz prosta i nie budząca wątpliwości, że w ten sposób podrywa się zagranicą zaufanie do solidności przemysłu polskiego wogóle.

Ant. W.

## Stany Zjednoczone kwitną.

### Nadwyżka eksportu w jednym kwartale wynosi 26 milj. dolarów.

**Waszyngton, 26 września.**

**Bilans handlowy Stanów Zjednoczonych daje w drugim kwartale nadwyżkę eksportu nad importem równą co do wartości dol. 26.000.000. W ten sposób w ciągu drugiego kwartału r. b. Stany Zjednoczone znowu powracają do czynnego bilansu handlowego, chociaż porównanie tegoż od powiednim okresem r. u. wykazuje poważne obniżenie się czynności bilansu. W tym kwartale import co do wartości swojej wzrasta o 5.7 proc. w porównaniu do r. ub., eksport zaś zmniejsza się w porównaniu do r. z. zaledwie o 1 proc. Na powiększenie się importu wpływają w pierwszym rzędzie wzmożone zakupy zagranicą, spowodowane ogólnym dobrobytem Stanów Zjednoczonych. Poza tem, w dalszym ciągu oddziaływuje podniesienie się cen na gumę surową, jutę, cynk, pulpę drzewną i ropę naftową. Dzięki temu cyfra wartości towarów importowanych w ciągu drugiego kwartału dosięga dol. 1.056.000.000. Analiza eksportu wykazuje stały wzrost wywozu fabrykatów wykończonych. Wzrost ten nie kompensuje jednak obniżenia się ceny innych eksportowanych produktów, jako to pszenicy i mąki pszennej. Wartość całego importu za drugi kwartał wyraża się cyfrą dol. 1,093.000.000. Wogóle w eksporcie amerykańskim daje się zauważyć pewne zmniejszenie wywozu produktów rolniczych, których ceny ogólnie biorąc, są jednocześnie niższe, niż w r. ub. wyjątek stanowi tytoń, który zarówno co do ilości jak i co do ceny wykazuje poważną zwyżkę. W wywozie, w drugim kwartale, na pierwszym planie figurują oczyszczone produkty naftowe, dosięgając cyfry dol. 136.000.000. Poza tem bardzo silny jest wywóz fabrykatów gumowych i automobili, a mianowicie: w pierwszym półroczu r. b. wywóz wyrobów gumowych dosięga cyfry dol. 23.944.401, co stanowi około 30 proc. więcej niż w pierwszem półroczu 1925 r. Eksport żelaza i produktów stalowych wykazuje zwyżkę 18,1 proc. W wywozie stali i żelaza wszelkie gatunki i typy wykazują w dalszym ciągu wzrost, który przypuszczalnie utrzyma się do końca r. b.**

## Podatek ryczałtowy

### opłacać będą drobne przedsiębiorstwa.

Ministerstwo skarbu w porozumieniu z organizacjami gospodarczemi przygotowuje rozporządzenie (zgodnie z ustawą o podatku przemysłowym) w sprawie pobierania podatków od drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu, ustalonych dla poszczególnych gałęzi, bez ustalenia sum obrotu w każdym poszczególnym wypadku, oraz do podziału ryczałtowych kwot podatku pomiędzy poszczególne drobne przedsiębiorstwa.

Podział ryczałtowych kwot ustalać będą komisje szacunkowe na rok kalendarzowy z góry, po zasięgnięciu opinji organizacji i zrzeszeń zawodowych.

Rozporządzenie to, posiadające ogromne znaczenie dla drobnego i średniego kupiectwa zostanie wydane, jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanego źródła, w najbliższym czasie, po uzgodnieniu opinji ministerstwa z dezyderatami wysuwanemi przez związki zawodowe. Ministerstwo zamierza zryczałtować podatek od obrotu w stosunku do przedsiębiorst 4 i 5 kat. handlowej i 7 i 8 przemysłowej. W sprawie tej stowarzyszenie kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73) wystosowało obszernie umotywowany memorjał, który wskazuje na konieczność podciągnięcia również 3 kat handlowej i 6 przemysłowej.

## Moratorjum.

**W ostatnim numerze (96) Dziennika ustaw ukazało się następujące rozporządzenie rady ministrów.**

**— W okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie (m .in. do tego okręgu należy Łódź) terminy do wykonyw. wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych, nie wyłączając zapozwania dłużnika wekslowego przed upływem 5 letniego terminu wskazanego w art. 189 K. H., które nie upłynęły 1 lipca 1914 r. i zostały przedłużone do 30 września b. r. przedłuża się do 31 grudnia 1926 r.**

## Podania przywozowe.

Łódzkie organizacje kupieckie podają do wiadomości zainteresowanych importerów, że podania na listopad i grudzień r. b. o przewóz towarów reglamentowanych, przyjmowane będą od dziś do dnia 5 października.

Do podań na formularzach dołączyć należy faktury (pro forma) na zakupione towary, zwykłe odpisy świadectw przemysłowych, oraz wykaz kwitów celnych na odnośne towary, sprowadzone przez firmę w listopadzie i grudniu r. ubiegłego.

Wykaz kwitów celnych winien zawierać następujące rubryki: numer kwitu, data i waga towaru.

## Aukcja wełny.

### Ceny są chwilowo ustabilizowane

Z Londynu donoszą:

Sytuacja rynku wełnianego uległa w ciągu bieżącego sezonu bardzo znacznej poprawie. Wielkie zapasy surowca wełnianego, które leżały zdawna w Australji i cisnąc zarówno na cenę surowca, jak i fabrykatu, psuły rynek, zostały zredukowane do normalnych rozmiarów. Wprawdzie zapasy te nie zostały jeszcze zużyte, ale przeszły w różnych częściach do poszczególnych krajów konsumujących, tak, iż niema obecnie owej jednolitej masy rezerwowej, szkodliwej dla konjunktury. Jednakże na aukcji ofiarowano również w pewnych ilościach wełnę, która wróciła z niektórych krajów nie znajdując zbytu u tamtejszych przędzalni. Mimo to popyt pozostał znaczny, zwłaszcza z Niemiec, Bradfordu i Francji, tak, iż ceny są utrzymane.

**Spodziewają się, że wprawdzie ceny zwyżkować dalej nie beda, ale za to utrzymają się na nowym poziomie.**

# Ożywienie w handlu manufakturą.

**Płonne obawy o spadek złotego**

Jak to przewidywaliśmy wczoraj, bezpośrednio po świętach żydowskich rozpoczął się na łódzkim rynku włókienniczym bardzo ożywiony ruch.

Hurtownicy miejscowi informują nas, że wczoraj poza naturalnemi przyczynami, na wzrost zapotrzebowania wpływa

**obawa przed spadkiem kursu złotego,**

która w głównej mierze spowodowana została tem, że banki przy dyskoncie długoterminowych weksli żądają gwarancji kursowej. Do przyczyn naturalnych wzrostu popytu na manufakturę należy oziębienie w stanie pogód oraz brak w składach prowincjonalnych zapasów zimowego towaru. Wczoraj odbiorcy zakupywali prawie wyłącznie tkaniny zimowe, jako sybiry, bojki i flanele.

Większość bawiących wczoraj w Łodzi kupców, rekrutowała się z pośród odbiorców z miast b. Kongresówki i z Krakowa.

Płacono przeważnie krótkoterminowymi wekslami (do 40 dni) i 30 proc. należności gotówką.

# Cukrownictwo polskie

**otrzyma długoterminowe kredyty angielskie.**

Dotychczasowe kredytowanie cukrownictwa przez finansowanie krótkoterminowe poszczególnych kampanji jest z natury rzeczy wielce niekorzystne.

Jak wiadomo, dotychczas kredyt czerpały cukrownie od grupy banków londyńskich z Britisch Overseas Bank i British Trade Corporation.

Obecnie polskie cukrownie podjęły starania w kierunku pozyskania z tych samych źródeł albo z innych angielskich pożyczki większej i długoterminowej.

Całkowite zadłużenie cukrownictwa polskiego wynosi dla zachodnio - polskiego związku cukrowni 650.000 dol., dla związku warszawskiego 500.000 dol.

**Prasa angielska, która omawia zabiegi polskie, z uznaniem podkreśla, że dotychczasowe kredyty spłacane były przez naszych cukrowników punktualnie i akuratnie.** Daje to nadzieję na dobre zakończenie rokowań.

### OGRANICZENIA PRODUKCJI W PRZĘDZALNIACH ANGIELSKICH.

Angielscy przędzalnicy, przerabiający bawełnę amerykańską, postanowili przedsięwziąć dalszą redukcję tygodnia roboczego w celu uzgodnienia bieżącej produkcji z zamówieniami. Czas pracy z 24 godzin tygodniowych zredukowano do 16 godzin. Nadto postanowiono, aby fabryki pracowały w ten sposób, że na trzy tygodnie dwa będą tygodniami zupełnego postoju, jeden — tygodniem pełnego uruchomienia. Obecnie cena węgla w Anglji za tonnę wynosi zgórą 60 sh. co oczywiście wydatnie podraża produkcję.

W związku z redukcją uruchomienia przędzalń bawełnianych **spodziewają się powszechnie dalszej zniżki surowca bawełnianego.**

### KREDYTY DLA NIEMIEC.

Cyfra ogólna kredytów dla Niemiec doszła już do kolosalnych rozmiarów i wynosi, według obliczeń prezydenta Reichsbanku, Schachta **5 miljardów marek złotych,** w tem cztery piąte obejmują kredyty długoterminowe.

### NOWY REKORD ZNIŻKOWY SREBRA

Z Londynu donoszą:

Srebro osiągnęło nowy rekord zniżkowy. Za uncję notowano cenę 27 1/4 d. Dalszy rozwój baissy bardzo prawdopodobny. Przyczyny — jak donosiliśmy już — dopatrywać się należy we wiarogodnych informacjach o wprowadzeniu waluty złotej w Indjach i spodziewanej sprzedaży srebrnych rupji oraz w demonetyzacji srebra chińskiego.

# Czego żądają łódzcy kupcy?

## Memorjał do rządu w sprawach podatkowych, patentowych i paszportowych.

W związku z rezolucjami, zgłoszonemi na niedzielnem zebraniu, rada centralna zjednoczonych stowarzyszeń kupieckich, przemysłowych i rzemieślniczych naszego województwa, wysyła delegację do ministerstwa skarbu z energicznem żądaniem zadośćuczynienia postulatom kupiectwa łódzkiego.

Delegacja przedstawi ministrowi specjalnie opracowany memorjał w sprawach podatkowych, paszportów zagranicznych i kredytów.

Na wstępie memorjał domaga się zupełnego

**zwolnienia handlu z obowiązku opłacania podatku przemysłowego,**

który powinien być ściągany u źródła, t. j. u producenta do VI ktg. świadectw przemysłowych, jeżeli chodzi o towary krajowe i u importera, jeżeli chodzi o zagraniczne.

Gdyby narazie, ze względów budżetowych nie można było zwolnić handlu z podatku przemysłowego, to trzeba z pierwszych dwu kategorji handlowych pobierać połowę wzgl. 1 proc., a z pozostałych kategorji sumę ryczałtową.

Zaliczki na **podatek obrotowy** winny być płatne do 15 października bez dodatku 10 proc., który mógłby być pobierany tylko wówczas, gdy rekurs podatnika został rozpatrzony i podatek ustalony.

Świadectwa przemysłowe winny być zniesione i zastąpione kartami rejestracyjnemi, a do tego czasu kupcy, których skład nie przedstawia wartości większej, niż 25.000 zł., winni wykupywać świadectwa trzeciej kategorji bez względu na rodzaj towarów i charakter przedsiębiorstwa.

By uprościć postępowanie wymiarowe, należy upoważnić komisje szacunkowe, do

**ostatecznego rozstrzygania odwołań**

i sprzeciwów od wymierzonego podatku na sumę do zł. 1.000.

Dochód roczny, wolny od podatku dochodowego winien być podwyższony do zł. 3.000, a dochód głowy rodziny, korzystający ze zniżek do sumy 10.000 złotych. Wszelkie kontyngentowe podwyżki winny być wstrzymane i winna nastąpić rewizja wymiaru podatku majątkowego.

Odsetki za zwłokę winny być obniżone do 1 proc., ponieważ wolno pobierać tylko 10 proc. według oficjalnej stopy procentowej, a rząd bierze 48 proc. Podczas lustracji przedsiębiorstw przez urzędników skarbowych, winni być obecni również powołani z ramienia organizacji kupieckich

**obywatele,**

ponieważ urzędnik nie jest w stanie określić wartości przedsiębiorstwa i jego rozmiaru.

**Paszporty ulgowe wielokrotne**

winny być wydawane kupcom bez ograniczeń i zbędnych formalności na zasadzie zaświadczenia organizacji zawodowej.

Memorjał domaga się wreszcie udzielenia kupcom kredytu indywidualnego przez Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego, jak to miało miejsce przed wojną. (b)

# Wzrost stopy dyskontowej.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku pieniężnym nastąpiła **poważna zwyżka stopy dyskonta prywatnego,** która tłomaczy się przedewszystkiem brakiem w mieście gotówki w związku z przypadającemi 1 października terminami płatności wekslowych.

Następnie wzrost stopy dyskonta prywatnego spowodowany jest trudnościami przy operacjach dyskontowych przez banki, o czem donosiliśmy przed kilkoma dniami. Najlepsze papiery można było wczoraj z

**trudnością zdyskontować**

po 2 i pół procent, zaś **dyskonto weksli „średnich" przekroczyło 3 i pół procent.**

Jednocześnie dawał się wczoraj na rynku odczuwać wzrost podaży pierwszorzędnych papierów, których ostatnio było brak w obiegu.

# Dolar w Łodzi.

**Kurs dolara wynosił wczoraj na łódzkim rynku walutowym 9,01 i pół w płaceniu i 9,02 i pół w żądaniu.**

**Tendencja utrzymana.**

**Obroty nieznaczne.**

**Zapotrzebowanie nikłe.**

**Bank Polski pokrył wczoraj w całości zapotrzebowanie walut zagranicznych, zgłoszone na giełdzie urzędowej.**

**Kurs kupna dolarów przez Bank polski wynosi bez zmiany 8, 94.**

# Możliwość obniżenia światowych cen juty.

**Londyn, 27 września.**
(Tel. wł. „Republiki").

Indyjski urząd rolny ogłasza, iż definitywny obrachunek zbiorów juty na rok 1926 dał 10,888 tys. bel. (1 bela — 400 lbs.) W ten sposób zbiory tegoroczne przekroczyły in plus zbiory roku poprzedniego i 1924-go o 1 i pół — 2 miljonów bel. Wobec tego że wczesne spożycie światowe surowca jutowego wynosi około 10 miljonow bel, należy dojść do wniosku, iż konsumpcja przyszłoroczna jest pokryta z nadmiarem. W ten sposób trwający od półtora roku brak surowca w przemyśle jutowym zostanie z pewnością zażegnany.

Tem samem winna nastąpić zniżka cen fabrykatów jutowych.

### DILLON READ FINANSUJE SIEMENSA.

Dillon Read et Co. coraz bardziej interesuje się niemieckiem życiem gospodarczem. Dom ten zdecydował się sfinansować pożyczkę dla Siemensa, o której pisaliśmy. Gwaratem będzie Deutsche Kreditsicherung Akt. - Ges. Wprawdzie subskrypcja jeszcze nie jest rozpoczęta, jednak napłynęło już wiele zapowiedzi subskrypcyjnych zarówno z Ameryki jak z Europy.

# GIEŁDY.

### GOTÓWKA.

Dolary 8,97

### CZEKI.

Belgja 24,15
Holandja 361,40
Londyn 43,77
Nowy York 9 —
Paryż 25,10
Praga 26,72
Szwajcarja 174,32 i ¡
Wiedeń 127,35
Włochy 33,40
Sztokholm 241,25

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka kolejowa 150 —
Pożyczka konwers. 5 proc. 46—45—45,50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie z r. 1919 — 3—, złotowe 36 — 36,25
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 40,50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 29,50, złotowe 41,75 — 42—41,90

### AKCJE.

Bank Polski 88 — 86,75 — 87 —
Bank Handlowy 3,60
Bank Dyskontowy 8,25
Kijewski 0,16
Siła i Światło 25,50 — 24,50 — 25 —
Chodorów 101 — 103 —
Częstocice 1,55
Michałów 0,30 — 0,36
Cukier 2,80 — 3 —
Drzewo 0,35
Nafta 0,40
Cegielski 17,50 — 18 —
Lilpop 0,93 — 0,97 — 0,95
Norblin 1,20
Parowozy 0,32 — 0,33
Rudzki 1,30 — 1,40 — 1,37
Ursus 1,55
Zawiercie 20 —
Borkowski 1,50
Cerata 0,53 — 0,52 — 0,53
Zgierz 0,90
Czersk 0,35 — 0,37
Gosławice 42 —
Firley 0,54 — 0,55
Wysoka 2,90
Węgiel 68 — 68,50
Nobel 2,50 — 2,55
Fitzner 2,80
Modrzejów 3,90 — 4,15 - 4,10
Ostrowieckie 7,20 — 7,35
Pocisk 1,50 — 1,45 — 1,50
Starachowice 2,14 — 2,21 — 2,17
Zieleniewski 12,50 — 12,75
Żyrardów 13,50 — 12,80 — 13,70
Lombard 3,15 — 3,25

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

**Gdańsk, 27 września**

Czek na Londyn 24,97 (innych notowań nie otrzymaliśmy) 100 złotych 57,00 — 57,15, telegraficzna wypłata na Warszawę 56.98 — 57,12

**Londyn, 27 września**

Nowy Jork 4,85 3/16 — 4,84 i pół
Holandja 12,11 3/16
Francja 174,12
Belgja 181,65
Niemcy 20,36 3/4
Szwajcarja 25,11 1/4
Hiszpanja 31,92 i pół
Portugalja 2,53
Danja 18,27 3/4
Szwecja 18,14 3/4
Norwegja 22,13 i pół
Helsingfors 192,75
Praga 163,81
Wiedeń 34,42
Warszawa 42,25

**Paryż, 27 września**

Londyn 174,10
Nowy Jork 35,83 i pół
Belgja 95,90
Hiszpanja 554
Włochy 132,25
Szwajcarja 692
Holandja 14,42
Norwegja 794
Szwecja 967,50
Praga 106,30
Rumunja 18,00
Niemcy 854

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

**w dniu 27 września 1926 roku**

Za 100 złotych:

Londyn 42,50 — 42,25, Zurych 56,00 — 60,00, Berlin 46,36 — 46,84, wypłata na Katowice i Poznań 46,38 — 46,62, na Warszawę 46,43 — 46,67, Gdańsk 57,00 — 5715, wypłata na Warszawę 56,98 — 57,12, Wiedeń czeki 78,55 — 79,05 banknoty 78,30 — 79,30, Praga 376

### WIADOMOŚCI CELNE.

**Palestyna.** Do listy towarów wwożonych bez cła włączono białą blachę.

**Rumunja.** Cło wwozowe na cukier podniesiono z 10 na 30 lei za 100 kg. mączki i na 40 lei za 100 kg. kostki. Minister skarbu został upoważniony udzielać zezwoleń na bezcłowy wwóz pewnych ilości cukru, o ile zapasy krajowe nie starczą na potrzeby konsumpcji.

Z powodu nieszlachetnego postąpienia ze mną p. Adama Wierzbickiego, dyrektora kursów gimnazjalnych oraz gimnazjum „Kultura", jak również z przyczyn niemożności znalezienia odpowiedniego lokalu moją „Szkołę Wychowawczo-przygotowawczą" z dniem dzisiejszym rozwiązuję. Rodzice, którzy mają do mnie interes, zechcą się zgłosić pod adres: Szkolna 33, III p. fr. w godzinach pomiędzy 3—8 wieczorem.

Z poważaniem

**Marja Pałaszewska**

Ł. 27/IX-26. Szkolna № 33



Zarząd Koła Łódzkiego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych zawiadamia, że w dn. 2 października b. r. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu biura „Administracja" przy ul. Piotrkowskiej nr. 73 odbędzie się publiczna licytacja nieodebranych w terminie fantów, urządzonej przez Stowarzyszenie Loterji Fantowej, której ciągnienie odbyło się w dniu 28 lutego b. r.

---


Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwania pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15.